

Udany start w Rajdzie Wisły braci Szejów

Data publikacji: 8.09.2015 13:55

Załoga GK Forge Rally Team kończy 61. Rajd Wisły, na wysokim siódmym miejscu w klasyfikacji generalnej i drugim w Klasie Open. Przed Jarkiem i Marcinem Szeja uplasowały się tylko załogi w dużo szybszych Fordach Fiesta, z którymi momentami także toczyli zacięty pojedynek. Pierwszy start zespołu na polskich odcinkach spotkał się z bardzo pozytywnym odzewem tłumów kibiców, jakie zgromadziły się na trasie i gorąco dopingowały naszą załogę.

Jarosław Szeja: „*Start w tegorocznym Rajdzie Wisły będziemy bardzo dobrze wspominać. Nie ciążyła na nas presja wyniku, więc mogliśmy czerpać, jak najwięcej przyjemności z jazdy przed własną publicznością. Oczywiście, nie oznacza to, że nie pracowaliśmy na wynik, bo ten był dla nas również ważny. Odcinki były trudne, a warunki zmienne, dlatego nie można było pozwolić sobie na błąd i utratę koncentracji. Staraliśmy się jechać konsekwentnie swoim tempem, ale w wielu miejscach bez niepotrzebnego ryzyka.*

Mamy przed sobą na mecie same Fordy, czyli dużo szybsze samochody, więc cieszy tym bardziej, że byliśmy w stanie rywalizować w tym gronie. Zważywszy na to, jakie załogi nas wyprzedziły to wynik trzeba uznać, za bardzo dobry, zwłaszcza, że w gronie Subaru i Mitsubishi wygraliśmy wszystkie odcinki specjalne. Wiele emocji dał nam moment wjazdu na rampę mety w Wiśle. Cieszę się, że mogliśmy tutaj, w ten weekend być.

Dziękujemy wszystkim kibicom za tak mocne wsparcie i za pomoc partnerom naszego zespołu naszym partnerom: GK FORGE - obróbka plastyczna metali, EXTRAL ALUMINIUM, DWÓR ŚWIĘTOSZÓWKA, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX.“

Marcin Szeje: „*Za nami bardzo cenny start. Nie tylko pod względem promocji naszego zespołu, czy chęci pojawienia się, po dłuższej przerwie na polskich odcinkach, ale również jako kolejne ważne doświadczenia. Z Jarkiem znamy te odcinki, więc w większym stopniu mogliśmy się skupić na jeździe i ustawieniach samochodu. Odcinki były bardzo wymagające i dla nas i dla samochodu, zwłaszcza przy prędkościach, jakie osiąga Subaru. więc ważne, że przejechaliśmy całą trasę czysto i dobrym tempem.*

Na początku października, ostatnia runda Mistrzostw Czech i dla nas najważniejszy rajd sezonu. Václav Kopáček i Jan Votava są bardzo blisko w punktacji, więc czeka nas ciężka walka o obronę drugiego miejsca, zwłaszcza że rajd skrócono do jednego dnia. Start w Rajdzie Wisły, dał nam dużo pozytywnej energii i motywacji, a to przyda się najbardziej. Dziękuję wszystkim za miniony weekend i piękną atmosferę i już teraz zapraszam na Rally Klatovy. Trzymajcie mocno kciuki 3 października.“

Czytaj również:

[61. Rajd Wisły za nami](#)